RUSKI INWALID

N°. 119.

SOBOTA. 22 Maia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Austryia. Franciia. Anglia. Hiszpaniia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Lipska, 9 Maia.

Xiążę *Schwartzenberg* znacznie powraca do zdrowia.

Teraznieyszy iarmark niebył wcale tak mało korzystny iak powszechnie rozumiano. Chociaż w rzeczy samey było bardzo wiele towarów angielskich, rękodzielnicy iednak sascy powiększey części wyprzedali wszystkie swoie zapasy z niemałym zyskiem. Naychętniey kupowano towary iedwabne. Lecz za to handel cząstkowy niewiele przynosił korzyści; liczba bowiem tego rodzaiu kupców niezmiernie się co rok powiększa.

Od Brzegów Menu, 15 Maia.

Stany badeńskie iak się zdaie niepierwiey zgromadzą się iak ostatnich dni tego miesiąca.

Mieszkańcy Wisbadenu, i podróżni przybyli tam celem używania kompieli mineralnych, znowu są spokoyni: Zródło tych wód powróciło do pierwszego koryta i wszystkie wanny znowu są pełne wody. Niedawno odprawił się tu pogrzeb budowniczego *Ceysa*, który umarł iak wiadomo ze smutku, że się mu przedsięwzięcie iego nieudało. Policyia czuwała nad tym aby pospólstwo zaiadłe przeciwko nieboszczykowi, niepozwoliło sobie przy tem zdarzeniu iakich nieładów. Skoro żałobny orszak wszedł na cmentarz, zamknięto, bramy iego i nikomu weyść niepozwolono.—Zona zmarłego chociaż zdawała się także nieczynić żadney nadziei życia, przecież zupełnie iuż wyzdrowiała.

Czytamy w gazetach naszych szczegóły następuiące o zamieszaniach, zaszłych niedawno w obwodzie nekkerskim w Wielkiem Xięztwie badeńskiem: Mieszkańcy wsi Bischofoheym poczęli byli kupować sól w naybliższey kopalni zagraniczney, za czem wyprzedaż wewnętrzna

tego przedmiotu zupełnie była ustała. Dozorcy celni w zelkich użyli środków, aby przeciąć ten handel; lecz włościanie, zebrawszy się w kilka set osob, uzbroili się, i poszli oporem. Dozorcy także z czeladzią swoią i całą strażą wystąpili przeciwko nim. Przyszło do bitwy i ieden z włościan niebespieczne odniosł rany; lecz to bynaymniey spokoyności niepowróciło Zwierzchność mieyscowa, odniosła się w tey mierze do Manheymu, zkąd dla usmierzenia włościan posłano znaczny oddział woyska. Co pózniey nastąpiło iescze niewiadomo.

Austryia.

z Wiednia 15 Maia.

Cesarstwo JchMość austryiaccy w towarzystwie arcy-Xiężniczki *Klementyny* wyiechali 12 b. m. z Brune do Pragi.

Pełnomocnicy dworów niemieckich naradzaiący się w Wiedniu odebrali od Towarzystwa zawiązanego od kilku lat w Hamburgu w celu poskromienia rozbóyników morskich takie pismo:

»Gdy dzienniki zwiastuią Niemcom iż dyplomaci zgromadzeni w Wiedniu zaymą się między innemi rzeczami tyczącemi się dobra Niemiec szczególniey pomyślnoscią handlu oyczyzny naszey, poczytaliśmy za powinność naszę podać wam następuiące uwagi. Tuszemy sobie, iż tem lepiey ie przyymiecie, że Xiążęta niemieccy, iak odgłos publiczny niesie, gotowi są zgodzić się na powszechne prawidła ku przywiedzeniu do iedności handlu i przemysłu całych Niemiec. Niechże wolno będzie niżey podpisanym kupcom przełożyć swe mysli względem handlu i przemysłu ich kraiu. Mowią wam o rzeczach, które przez stan swów znać muszą. — Nayważnieyszym sposobem podźwignienia pomyślności Niemiec iest iedność w polityce handlowey. Nie ma dotąd flagi narodu niemieckiego; wszakże zgadzałoby się z godnością wielkiego ludu, dążącego do publiczney iedności iako też do handlowey, ażeby miał narodową flagę. Kray znaczny, leżący nad trzema morzami, domaga się dla swey szczęśliwości flagi narodowey, a dla pomyślnosci handlu swoiego żąda prawodawstwa polegaiącego na zasadach wzaiemności. Małe kraie, zostawione własnym siłom swoim, nie mogą przedsięwziąć srodków zdolnych ziednać szanowanie ich flag, a dwa wielkie mocarstwa niemieckie miały dotąd pobudki poddania interessów swey morskiey siły politycznym rachubom, które zdawały się im bydź większey wagi; lecz te rachuby, albo całą swą ważność utracą, albo przynaymniey, przestaną bydź w pierwszym rzędzie odtąd, iak Niemcy razem wzięte przyymą środki ich handlowi przyzwoite. Wszakże wiadomo, iż przybrzeźna żegluga niemiecka w opłakanym iest stanie dla tego, iż po większey bardzo części musiemy handel prowadzić z obcemi okrętami, i że należy prędko zaradzić zupełnemu onegoż zniszczeniu. Lecz także wiadomo, iż można mu skutecznie dopomódz. Jest ieszcze inna okoliczność, która nie iuż Europę, ale całą część ucywilizowanego świata obchodzi, i która temi czasy powszechną uwagę na siebie zwróciła; ta zaś iest powściągnienie rozboiów popełnianych przez Barbaryyczyków.—Wszystkie polerowne narody, bo oddać im tę słuszność należy: zgadzaią się na to iż potrzeba koniecznie położyć tamę tym bezprawiom przez oręż, ieśli inne sposoby okażą się niedostatecznemi. Żegluga Niemców ze względu, iż okręty ich nie są uzbroione, więcey cierpi przez tę rozboie, aniżeli żegluga iakiegokolwiek narodu; okręty ich nie smieią pokazać się w okolicach, gdzie się ci rozbóynicy ukazuią, iesli nie weźmie ich pod swą opiekę flaga iakiego mocarstwa, które z tamtymi traktat zawarło.—To także dowodzi, ile kray niemiecki musi żałować, iż handel iego na morzu nie doznaie opieki, że odtąd, iak Cesarz ALEXANDER wziął pod swą opiekę flagę Xięztwa Oldenburgskiego, żegluga tego małego kraiu iest w pomyslnym stanie.—Widać teraz często flagę oldenbusgską na morzu środziemnem, co iest wcale nowem ziawiskiem; a nawet słychać, iż okręty oldenburskie i za Równik przechodzą. Oby Liga niemiecka; i celnieysze iey mocarstwa, zwróciły baczność na to, co ich mądrości polecamy w czasie, gdy Niemcy cieszą się pokoiem! Oby dopilnowały wykonania uchwały Kongressu akwisgranskiego! Oby ci szanowni mężowie, którzy mądremi radami mogą się do szczęśliwosci wspólney oyczyzny przyłożyć, przeniknęli się ważnością przełożeń naszych to iest, żeby flaga była narodowa, i żeby przedsięwziąć środki zabezpieczenia handlu niemieckiego przeciw napadom Barbaryyczyków! Oby połączyli usiłowania swoie ku uprzątnieniu zawad tamuiących wzrost przemysłu, który, iak przykład Anglii

uczy, iest głównem źródłem pomyślności kraiów.«

Francija.

z Paryża, 11 Maia.

Gwardyiak *Mouchard*, który iak wiadomo 2 b. m. był napadnięty od hultaiów i ciężko raniony, poczyna powracać do zdrowia. Według zdania doktorów niepotrzeba mu amputować ręki: lecz tylko wyiąć z łokcia pogruchotane kości. Napadło było na niego trzech hultaiów; lecz dwóch tylko strzeliło. Naypierwsze słowa które powróciwszy do przytomnosci powiedział były: »Skradziono u mnie parol.«

Gravier kilka razy był iuż badany, i między innem wyznał, że szmermel znaleziony na placu Karuzelowym w nocy 29 kwietnia, przez niego był rzucony. W czasie rządu studnioweko był on szpiegiem policyi, i to *dostoyne* rzemiosło ukrywał pod maską żebraka, był potem czas nieiaki bez mieysca, a póżniey służył u pewnego kupca za kommissanta. Czytamy w gazetach naszych następuiące szczegóły tyczące się odkrycia tego zamachu: »Prefekt policyi Hrabia *Angle* dowiedział się był, że przed zamkiem *Louvre* niedaleko od apartamentów Xiężney *Berry* knuie się iakiś niegodziwy zamach, podobny do przedsiębranego w nocy 29 Kwietnia. Udał się za tem o godzinie 10 wwieczor do Tuilleryiów do Jenerała adiutanta dyżurnego, marszałka *Magdonald*, aby naradzić się z nim o środkach iakie przedsięwziąć należy. Przebrani żandarmowie i policianci porozstawieni byli koło mieysca tego. O kwadransie po północy nadszedł tam złoczyńca, i zaraz wpadł w ręce policyi.« Reszta wiadome iest czytelnikom. (Z powodu tego zdarzenia gazeta Francyi przytacza następuiące słowa Prezesa *Seguer*, które w mowie swoiey do Króla powiedział: »Tak iest N. Pa»nie! ciągły istnieie spisek przeciwko Burbonom.«)

Zuchwalec który niedawno napadł był na Jenerała *le Jeune* i iego ranił, także iest schwytany i skazany na 10letnie zamknięcie w więzieniu. Nazywa się *Degaru*. — Zabóyca Kapitana *Sion*, własny iego służący *Normand* osądzony iest na śmierć. Zbrodniarz ten słuchał wyroku z naywiększą oboiętnością.

Liczba podeyrzanych o spólnictwo w zamysłach *Gravier*, a wskutek tego schwytanych i uwięzionych, przeszło ośmiu osób domierza, a według niektórych gazet iest ich więcey piętnastu. Jednego tylko towarzysza iego, który mieszkał z nim w iednym domu i do wszystkich przedsięwzięć należał, znaleść dotychczas niemogą. Był on iak wiadomo bez obowiązku i bez sposobu do życia; a wkrotce po widzeniu się z *Gravier* miał znaczne pieniądze i gospodarzowi za kwaterę zapłacił.

Pozawczora schwytano także oberżystę u którego tak nazwani *liberaliści* miewali swe schadzki.

Rodzina Hrabiów *Louvel* nieprosiła iak inne tego imienia o odmianę nazwiska, które stało się tak obrzydłem dla wszystkich dobrych Francuzów; chociaż mogłaby używać imienia *Loupel*, które niegdyś nosili iey przodkowie.

Anglija.

z Londynu, 9 Maia.

W tych dniach Alexander *Caring* oddał parlameotowi niższemu prózbę o powrócenie naszemu handlowi zewnętrznemu pierwszych iego zasad. W tey to prózbie wyłożone są iak nayszczegółowiey wszelkie niedogodności pochodzące z scieśnienia iego przez ostatnie srodki rządowe, niemniey też dokładnie wyłożona iest potrzeba nadania temuż handlowi zupełney wolności. Ta prosba podpisana iest przez wielu znakomitych kupców stolicy tuteyszey.

Z powodu przerabiania korony Wielko-Brytańskiey dowiedziano się, że niektóre z wielkich kamieni które ią zdobiły są fałszywe. (Powiadaią że podrobione są iescze za czasów Karóla I.)

W tych dniach umarła tu Xiężna *Nortumberland* wdowa.

Hiszpanija.

z Madrytu, 28 Kwietnia.

Biega tu pogłoska o maiącey się wkrótce otworzyć nowey ze strony rządu pożyczce, 40 milionów realów wynoszącey.

Rozesłano w tych dniach okolnik do wszystkich tey stolicy obywateli, przez który zapraszaią ich aby na dzień 30 b. m. zebrali się dla wyborów deputowanych do zgromadzenia kortezów. Przy tem ostrzega się każdy, aby niebrał z sobą żadney broni na te obrady.

Nowy nasz minister sprawiedliwości Don *Gerreros* przybył iuż do Madrytu.

ROZMAITOSCI.

Estera Stanhope.

Do naysławnieyszych i naywytrwalszych podróżuiących policzyć można Angielkę, Damę z naypierwszego domu Lady *Esterę Stanhope*; niegdyś powszechnie szacowaną przyiaciołkę domu, sławnego *Pitta*, iey wuia. Odwiedzała go codziennie, a on cenił w niey znamionuiące ią światło. Pobiera teraz pensyię od narodu Angielskiego. *Pitt* bowiem, iak wiadomo, żadnego nie zostawił maiątku, polecił tylko siostrzenicę swoię równie nie bogatą, na ćwiartce papieru wspaniałomyślności narodu Angielskiego. Po śmierci wuia dla poratowania zdrowia poiechała była w góry północney *Walii*, potem umyśliła odprawić podróż do Lewantu. Z kilka służącemi i młodym lekarzem, wsiadła na okręt i popłynęła do *Malty*; ztamtąd do Konstantynopola, gdzie przez nieiaki czas w przyiemnym domku wieyskim nad Bosforem mieszkała. Tam to niezwyciężoną pałała chęcią odbycia pielgrzymki do Palestyny. Przy wzgórzach *Rhodu* rozbił się okręt, i ledwie się uratowała na bacie wysłanym na pomoc z rozkazu Kapitana okrątowego; bat ten zaniosł ią na pustą skałę, gdzie od głodu byłaby ią śmierć spotkała, gdyby drugiego dnia nie ziawił się był okręt Angielski, który ią szczęśliwie do Syryi przywiózł, zkąd odbywała różne podróże po części w towarzystwie Pana *Bruce* (tego samego co w Paryżu za ucieczkę *Lavaleta* był uwięzionym.) W ciągu lat kilku odwiedziła ruiny *Palmiry*, *Balboku* i doliny *Libanu*. Żyiąc przez kilka miesięcy samym prawie ryżem i wodą, a przyzwyczaiwszy się do takiego umiarkowania mieszkańców wschonich, nabyła zdrowia czerstwego i została prawdziwą Amazonką. Według naynowszych wiadomości z iey listów, pisanych do rodziny, dowodzi teraz naczelnie trzema pokoleniami Arabów *Beduinów*; hołduią iey oni gdyby iakiey nadzwyczayney istocie, i są iey posłusznemi, zapewniaiąc ią częstokroć, iż nawet ią uznaią za godną zostania ich Sułtanką. Jest ona kształtney budowy ciała, wzrostu dobrego; doskonale ieździ na koniu; zaprasza przyiaciołki i dawnysh znaiomych w Anglii, do dolin *Libanu*; zapewniaiąc uroczyście, że sama iuż nigdy nie opuści tey zdrowey i pogodnem słońcem obdarzoney okolicy, i nie powróci do mglistego i swądem węglanym napełnionego powietrzokręgu Anglii.

Tomasz Parr.

Kto żył dobrze, żył długo, mówią filozofowie. To iednak zdanie nie zmnieysza w nas pragnienia doyścia naypoznieyszey starości. To zaś życzenie zaostrza naszę ciekawość czytania w publicznych pismach artykułów wzmiankuiących o późney starości. Pomiędzy temi, którzy tego szczęścia dożyli, nikt nie żył dłużey nad Tomasza *Paar*. (Autor zapomniał o Matuzalu i innych Patryiarchach) Grób iego iest w Kościele Westminsterskim, gdzie popioły iego leżą obok popiołów Królow i wielkich ludzi Angielskich. Na grobowcu iest napis następuiący: *Tu spoczywa* Tomasz Parr *ze wsi* Salo, *urodzony w r.* 1483, *żył pod* 10*ciu Monarchami* Edwardem IV, Edwardem V, Richardem III, Henrykami VII i VIII, Edwardem VI, *Królową* Maryią *Królową* Elżbietą, *Królem* Jakobem i *Królem* Karolem. *Umarł przeżywszy lat* 152 *i tu pogrzebiony* 15 *Listopada* 1635. Ciekawa byłoby rzeczą czytać historyą tego człowieka, lecz żadney o nim wiadomości powziąść nie można było; zdaie się, że wiek iego tak długi ziednał mu zaszczyt bydź pogrzebanym w Westminsterze i ochronił go od zapomnienia zupełnego.

Astragulus Boeticus (roślina.)

Fabrykant Sztokolmski nazwiskiem L. *Fresk* kazał wydrukować wiadomość, iakim sposobem chodzić należy około rośliny *Astragulus Boeticus* zastępuiącey kawę. Spodziewa się, że Szwecyia oszczędzi ztąd w któtkim czasie wiele milionów w stosunkach handlowych.

Kurs Petersburski.

Dukat: hollend: nowy	—	rubli as:	—	11 50. k.
Ditto — Ditto stary	—	Ditto	—	11 — —
Rubel srebrny	— —	Ditto	—	3 — 75.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.